GAZETA PORANNA

[illegible]OWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6673. Lwów, wtorek, 10 kwietnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Krwawe starcie z Litwinami w Kłajpedzie

Rząd sowiecki łaknie krwi patrjarchy.

INTERWENCJA AMERYKI BEZSKUTECZNA.

Londyn. (AW.) Wedle doniesień dzienników rząd Stanów Zjedn. Ameryki północnej **wysłał notę do** rządu sowieckiego z prośbą o udzielenie pozwolenia **patrjarsze Tichonowi na wyjazd. Rząd sowiecki odmówił.**

W Kłajpedzie sytuacja groźna.

Gdańsk. (AW.) Wedle nadeszłych tu wiadomości, **położenie w Kłajpedzie coraz bardziej się zaostrza. Strajk generalny objął już wszystkie dziedziny życia i grozi wielkiem wstrząśnieniem wewnętrznem.** W mieście przyszło do **szeregu starć** między ludnością a policją i **wojskiem litewskiem**, które użyło broni przy rozpędzaniu tłumu. Dzienniki litewskie nie ukrywają, że **sytuacja ludności niemieckiej na obszarze Kłajpedy znacznie się pogorszyła od czasu okupacji litewskiej** i niedwuznacznie zaznaczają, że poparcie, jakiego doznali Litwini od Niemców obróciło się na ich niekorzyść.

105 miljonów marek grzywny na Essen.

Berlin. (AW.) Francuskie władze okupacyjne nałożyły na miasto Essen grzywnę w wysokości **105 miljonów marek w złocie za zamordowanie jednego z żołnierzy francuskich.** Anglji zrozumiano już, iż Francja i Belgja są silnie zdecydowane doprowadzić do końca przedsięwziętą akcję.

WYNIKI PODRÓŻY LOUCHEURA.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi: Wczoraj przed południem odbył Loucheur konferencję z Poincarem. Po konferencji oświadczył Loucheur wobec dziennikarzy, że w **Anglji jest coraz więcej zrozumienia dla położenia Francji.** Jest przekonany o możliwości porozumienia w sprawie zabezpieczenia Francji. W

SZCZEGÓŁY NOWEGO PLANU REPARACYJNEGO.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że Bonar Lawowi przedstawionem zostały szczegóły planu reparacyjnego, który przewiduje następujące punkty: **Zniżenie ogólnej sumy reparacyjnej, wydanie międzynarodowej pożyczki i międzynarodową gwarancję traktatów.**

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Cała prasa przynosi **wiadomości o przyjaznej manifestacji**, jaka się odbyła w ubiegły czwartek w Warszawie przed poselstwem angielskiem z powodu stanowiska, zajętego przez opinję **angielską** w sprawie wykonania wyroku **na ks. prałacie Butkiewiczu.**

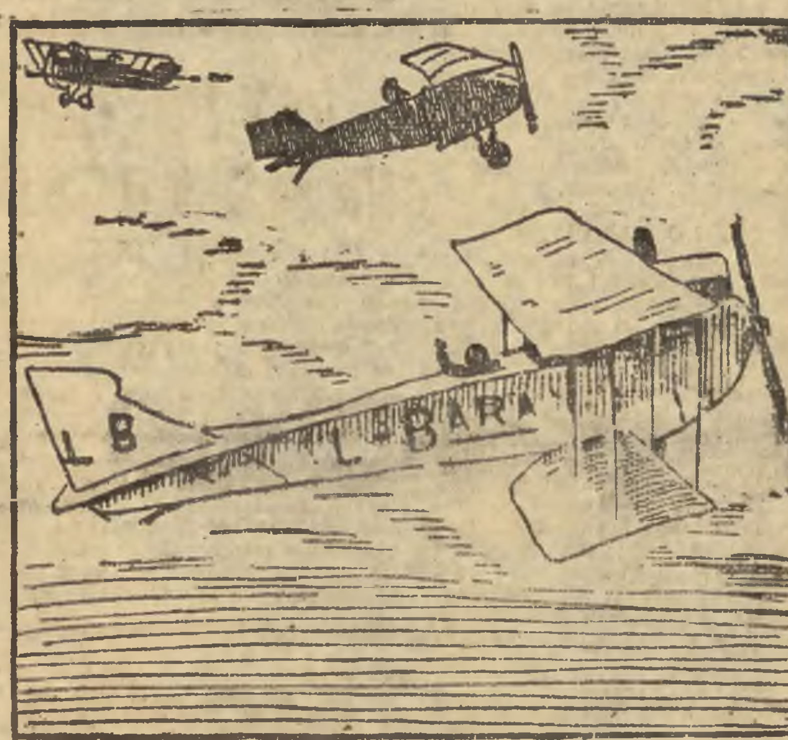
SKUTKI „PATRJOTYCZNEGO" BOJKOTU OBCYCH.

Londyn. (PAT.) Polradio. „Times" donoszą z Berlina, że wielkie hotele berlińskie są w trzech czwartych częściach próżne, a niektóre z nich z powodu braku klienteli były zmuszone do zamknięcia apartamentów na wielu piętrach.

ZATARG W ZADARZE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Rzymu: W porcie Zadar usunęli Jugosłowianie flagę włoską z jednego okrętu. Właściciele okrętu zostali pobici, przed czem nie mogła ich obronić żandarmerja.

CZECHOSŁOWACJA WPROWADZA U SIEBIE LOTNICTWO.



W marcu br. otworzona została w Czechosłowacji pierwsza linja lotnicza. Uroczyste otwarcie nastąpiło na lotnisku w Kbely w obecności płk. Kolarzika szefa ministerjalnego wydziału lotniczego. Na rycinie powyższej widzimy samoloty, wykoane w Czechach, w chwili, gdy unoszą się nad lotniskiem.

ZAWIESZENIE WYDAWNICTWA „ROTHE FAHNE".

Berlin. (PAT.) Prezydent policji zakazał wydawania pisma „Rothe Fahne" na czas 2 tygodni, z powodu ataków tego pisma na członków rządu, a to **na podstawie ustawy o ochronie republiki.**

50 lat pracy dziennikarskiej

Uroczystość jubileuszowa 50-lecia pracy dziennikarskiej **Zygmunta Frylinga**, redaktora „Kurjera Lwowskiego i kierownika oddziału lwowskiego AW, była wymownym wyrazem, jak społeczeństwo nasze ocenia żmudną pracę dziennikarską.

W sali Kasyna i Koła liter.-artyst., przybranej w zieleń, zgromadziło się dziś w południe kilkaset osób, reprezentujących wszystkie warstwy i zawody naszego miasta. Brać dziennikarska zebrała się w komplecie. Prasa stołeczna i krakowska nadesłały serdeczne gratulacje. Prezydjum miasta oraz wszystkie niemal instytucje naukowe, społeczno-oświatowe, artystyczne reprezentowane były na tej uroczystości.

Z Warszawy przybyli specjalnie dyrektor PAT Gorecki, w zastępstwie AW dyr. Rettinger.

Wchodzącego do sali jubilata powitano gromkimi oklaskami. Przemówił prezes Syndykatu dziennikarzy polskich dr. Vogel, składając jubilatowi wyrazy hołdu i podzięki za długą i owocną dotychczasową pracę. W końcu zawiadomił jubilata o mianowaniu go **pierwszym** członkiem honorowym Syndykatu dziennikarzy polskich.

Serdeczne przemówienie wygłosili również: red. Laskownicki, red. Rolle, dyr. Rettinger, dyr. Gorecki, dr. Jampolski i inni.

Jubilat wygłosił w odpowiedzi serdeczne przemówienie, które zebrani przyjęli hucznymi oklaskami. Wszyscy przytem składali mu życzenia długich jeszcze lat pożytecznej pracy.

Bankructwo doktryny komunistycznej.

Kapitulacja przed chłopem i kapitałem zagranicznym.

ŁADNE HASŁO MIAŁO ZBAWIĆ ROSJĘ. — WYNIKIEM OCZYWISTA KLAPA. — LENIN PATRZYŁ NA ROSJE PRZEZ RÓŻOWE OKULARY. — KOMPLETNE FIASKO „NEP'A". — SYSTEM KONCESJI ZBANKRUTOWAŁ. —

Warszawa, 26. lutego.

Rosja sowjecka jest jedynem w świecie państwem, które opiera swój byt ekonomiczny na — herezjach gospodarczych. Państwo to, kompletnie zbiurokratyzowane, znalazło doskonały sposób na utracenie wszelkiej wymiany towarów, wprowadziwszy niepraktykowany nigdzie monopol państwowy handlu zagranicznego. Co to w praktyce oznaczą — o tem wiedzą doskonale ci, którzy z niezliczonemi misjami handlowo-gospodarczemi sowjetów usiłowali zawierać poważniejsze transakcje. Rosja sowjecka rządzona jest — hasłem. Nie dziw, że tam, gdzie nie było dotychczas jednolitego planu gospodarczego, starano się ten plan zastępować coraz to innem hasłem. Wszystkie okazały się jednak nie do zrealizowania. Aż natrafiono na pomysł pięknie brzmiącej nazwy, która wnieść miała do ustroju gospodarczego skazanej na zagładę ekonomiczną Rosji element nowości: „Nep". Ten nowotwór polityczno-gospodarczy jest skrótem pełnej nazwy rosyjskiej, która brzmi: „Nowaja ekonomiczeskaja polityka".

Nie ulega wątpliwości, że proklamowanie tego hasła miało na celu zwabienie do Rosji kapitałów zagranicznych. Ażeby zaś kapitalistów zwabić, należało wziąć rozbrat z tem wszystkiem, co było w polityce gospodarczej sowjetów fantastyczne i niewykonalne.

Proklamując hasło „Nep'a", musiała je Rosja uzupełnić dalszym etapem. Tym etapem były: koncesje.

NAWRÓT DO KAPITALIZMU.

Koncepcja „Nep'u" była powrotem do realizmu życiowego i zawiera niewątpliwie cechy nawrotu do gospodarki kapitalistycznej. Jaki był cel główny tego hasła? — Ratowanie rolnictwa i przemysłu. Jej przejawy? — Częściowa restytucja prawa własności prywatnej i przemysłowej, ugoda z — włościaństwem i próby wciągnięcia kapitału zagranicznego do akcji odbudowy przemysłu w Rosji. Na ostatnim kongresie III. Międzynarodówki Lenin referował dzieje tego hasła, skutki jego realizacji. Nową politykę ekonomiczną ocenia prezes Rady komisarzy ludowych b. optymistycznie. Stwierdził bowiem, że w r. 1921 Republika sowjetów znosić musiała niezadowolenie wielkich mas włościaństwa i znosić głód, — dzięki przyznaniu włościaństwu wolnego handlu dała sobie radę z głodem, a chłopi w ciągu jednego roku złożyli nadto tyle pudów zboża w postaci podatku w naturze („prodnałog"), że Rosja posiada już setki miljonów pudów.

OPTYMISTA LENIN I PRAWDOMÓWNY ZINOWJEW.

Ugoda z włościaństwem — sądząc ze słów Lenina — zawarta została z wynikami nader pomyślnymi. Z tego, co mówił Lenin, wynikałoby, że fakt odebrania włościanom ostatnich zapasów wobec groźby głodu, wywołał u nich entuzjazm dla rządu sowjetów, że kilkanaście miljonów ludzi nie zginęło z głodu, że teraz wszyscy są tam syci i zadowoleni... Pamiętać trzeba przy tem, że Lenin malował wszystko w pięknych barwach — delegatom komunistycznym krajów Zachodu, którzy napewno nie mieli możności sprawdzenia tych danych. Bardziej zgodny z prawdą był Zinowjew, który, zdając sprawę z działalności komitetu wykonawczego III. Międzynarodówki, powiedział między innemi: „Fakt, że w pierwszej Republice sowjeckiej był głód, że życie robotników i włościan było tam nader ciężkie, fakt ten był dla bezpartyjnego robotnika, niedostatecznie doświadczonego w walce politycznej, pewnem rozczarowaniem dla rewolucji wogóle". W tem wyznaniu tkwi źródło psychologiczne kapitulacji bolszewizmu wobec chłopa i... nie tylko chłopa.

ZAMYKAĆ SZKOŁY, A RATOWAĆ PRZEMYSŁ.

Wprowadzenie surogatu własności prywatnej dało, według Lenina, państwu sowjeckiemu pewien kapitał, aczkolwiek skromny, bo wynoszący podobno 20 miljonów rubli złotych. Lenin twierdzi, że rząd sowjecki musi oszczędzać nawet na szkołach, bo niezbędny jest ratunek wielkiego przemysłu, bez którego zagrożona jest samodzielność polityczna Rosji.

NIE UDAŁO SIĘ ZWABIĆ DOLARÓW.

Wspomnieliśmy wyżej, że „Nep" obok ustępstw dla włościan, miał na celu zwabienie do Rosji obcych kapitałów. Jakież były w tej dziedzinie wyniki? W sprawozdaniach wielu mówców kongresu III. Międzynarodówki sprawa nawiązania stosunków z obcym kapitałem przedstawiana jest w świetle mało ponętnem. Według słów Lenina, sytuacja w przemyśle „ciężkim" (wielkim) pozostaje nader ciężką. „Rząd sowjetów nie zdołał uzyskać pożyczki". Oto jego słowa. „Musimy dźwigać przemysł bez stumiljonowych długoterminowych pożyczek w dolarach lub rublach złotych". Chociaż w dziedzinie koncesji dla kapitalistów nie osiągnięto „nic poza papierem", chociaż „koncesji jeszcze nie widzieliśmy", jak stwierdza mówca, - to jednak polityka koncesyjna wydaje mu się dobrą. Dlaczego? Tego nie powiedział. Sprawą koncesji zajmował się obszernie Trockij.

TROCKI NIE WIERZY W OBCY KAPITAŁ.

Jego zdaniem, oczekiwano, że kapitał światowy z chwilą, gdy Rosja podejmie nową politykę ekonomiczną, runie na terytorjum Rosji sowjeckiej, że zwłaszcza Anglja, mająca tak wielką liczbę bezrobotnych, potrzebuje rosyjskiego rynku zbytu i rosyjskich surowców. To było nawet powodem podpisania umowy handlowej. A wynik polityki koncesyjnej? — Prawie żaden. Oto co mówi Trockij: „W rzeczywistości kupujemy dziś w Anglji za złoto, a koncesje są dotąd w stadjum rozważania". Przyczyną tego niepowodzenia jest zdaniem Trockiego — nieprzygotowanie Rosji do roli, jaką jej wyznaczono. „Rosja - powiedział on — która jutro będzie poważnym rynkiem zbytu dla kapitalistycznej Europy, nie może stać się nim niezwłocznie przy obecnym jej stanie". Sądzi on dalej, że Rosja może stać się w przyszłości potężnym nabywcą i dostawcą, jeżeli otrzyma zaraz kredyt i będzie miała możność przyśpieszenia swego rozwoju ekonomicznego. Jeżeli to nastąpi — Rosja po latach pięciu może być potężnym rynkiem dla Anglji, a po dziesięciu jeszcze potężniejszym. Ale — zdaniem Trockiego — kapitalizm obecny i jego rządy są zupełnie niezdolne do obliczenia czegoś na przeciąg dwóch lat, a cóż dopiero lat dziesięciu! Tymczasem do ekonomicznego opanowania Rosji niezbędny jest plan, obliczony na dziesięciolecia. Wobec tego — zdaniem generalissimusa armji czerwonej — „śmiesznem jest mówić o obawach, że kapitał zagraniczny opanuje nas ze wszystkiemi naszemi socjalistycznemi przyległościami".

Trzeba przyznać, że wywody Trockiego nie są pozbawione logiki. Wynika z nich z nieubłaganą konsekwencją wniosek, którego p. Trockij nie wysnuł, a który jest stwierdzeniem absolutnego niepowodzenia projektów koncesyjnych w celu uruchomienia przemysłu rosyjskiego.

NIEMCY ROZCZAROWAŁY SIĘ.

Do powyższego wniosku, który narzuca się wprost na podstawie cytowanych wywodów Trockiego, możnaby dodać jeszcze jeden ważki argument. Oto rząd niemiecki nalegał czas dłuższy na delegację polską w Dreźnie na zawarcie umowy w sprawie tranzytu niemieckiego przez Polskę do Rosji. Ostatnio, po powrocie z Rosji niemieckiej misji handlowej, rząd niemiecki nie upomina się już o tranzyt do Rosji, bo widocznie przekonał się, że „Nep" tylko w teorii jest ułatwieniem dla kapitału zagranicznego.

Finał jest więc taki, że Lenin wierzy w skuteczność „Nep'a". Trockij wymyśla kapitałowi obcemu, że się na dobrodziejstwach „Nep'u" nie rozumie a kapitaliści, nawet niemieccy, nie kwapią się do Rosji...

Wręb.

Lwów zaprotestuje przeciw mordom sowietów

(ch). Z inicjatywy Ligi Samoobrony Społecznej odbyła się wczoraj w gmachu Towarzystwa konferencja przy udziale delegatów różnych organizacji i przedstawicieli prasy celem urządzenia w przyszłą niedzielę wiecu protestującego przeciw ohydnemu mordowi śp. ks. Butkiewicza.

Po dyskusji wybrano komitet ściślejszy, który ma się zająć **urządzeniem wiecu w najbliższą niedzielę pod pomnikiem Mickiewicza.** Na wiecu przemawiać będą przedstawiciele szeregu organizacji narodowych, poczem zbierać się będzie składki na rzecz obrony chrześcijaństwa przed bolszewizmem.

Kronika.

—o—

Lwów, 9. kwietnia.

Posiedzenie Syndykatu dziennikarzy lwowskich. Walne zgromadzenie członków Syndykatu dziennikarzy polskich odbyło się w niedzielę w sali Kasyna i Koła lit.-art. pod przewodnictwem dra Vogla. Zamianowano na niem pierwszym członkiem honorowym Syndykatu redaktora jubilata Z. Frylinga. Następnie przedłożono sprawozdanie wydziału za ubiegły okres.

W Kole Polek we wtorek, dnia 10. bm. o godz. 6. wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków dla omówienia spraw bieżących i wysłuchania sprawozdania ze Zjazdu Koła Polek w Warszawie. Po zebraniu skromne święcone.

(—). **Nagły zgon.** W lokalu Pogotowia ratunkowego zmarł nagle na udar serca Jan Dadek, którego przewieziono karetką z ul. Grodeckiej, gdzie nagle zachorował. Zwłoki Dadka odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

(—). **Podrzutek na ulicy.** Poster. Wojnarowicz ubiegłej nocy na ul. Długosza znalazł podrzuconą 5-miesięczną dziewczynkę, dobrze odżywioną. Dziecko oddano Komisarjatowi I. dzielnicy.

(—). **Fatalne zemdlenie.** Wczoraj na rogu ul. Marcina, obok przystanku tramwajowego zemdlała 37-letnia Karolina Grega. Upadając na bruk, złamała ona rękę, oraz doznała ciężkich potłuczeń na głowie. Omdlałą zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe i odwiozło do domu.

(—). **Napad nożowców.** Na ul. Wuleckiej kilku bandytów zaatakowało niejakiego Dawida Menscha. Napadnięty począł się bronić, napastnicy zaś wyciągnęli noże i poranili go dotkliwie w głowę i twarz. Rany Menschowi zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, a za nożowcami policja zarządziła poszukiwania.

(—). **Dziewczynki giną.** Wczoraj zgłosił policji Aleksander Drocek o zaginięciu w sobotę 10-letniej córki Stefci. Zaginiona dziewczynka jest blondynka i ubrana była w ciemno-bordową sukienkę i zielony fartuszek.

(—). **Aresztowanie Koguta.** Wczoraj oddano do aresztów polic. Kazimierza Koguta. Dopuścił się on kradzieży znaczniejszej ilości bielizny na szkodę dyrektora Kasy chorych p. Salamandra.

Tajemnicze, a wielce podejrzane senzacje.

(+) **Poselstwo niemieckie w Rzymie,** które niedawno zaalarmowało opinje całego świata sfingowanym zamachem włamywaczy, rzekomo nasłanych przez Francję (co się okazało wierutną blagą), ma obecnie nową sensację do zanotowania:

Onegdaj w nocy znów **dokonano zamachu rewolwerowego na 20-letniego syna posła niemieckiego,** podczas gdy spacerował wieczorem w parku willi Wołkońskich, służącej za pomieszczenie ambasadzie niemieckiej. Strzał ranił go w ramię. Koła niemieckie oczywiście upatrują w tym zamachu akt zemsty, stojący w związku z włamaniem, które nastąpiło przed niespełna miesiącem. Władze włoskie wdrożyły surowe śledztwo.

Zabalsamowanie ofiary grobu Faraona.

(+). Zwłoki tragicznie zmarłego odkrywcy grobów królewskich w Luxor, lorda Carnarvona, zostały zabalsamowane i będą przewiezione do Anglji. Syn zmarłego, lord Porchester, **niema ochoty grzebać się w mumjach Tutankhamonów,** prawdopodobnie w obawie przed ukąszeniem jakiej jadowitej muchy. Wobec tego muzeum w Kairo powierzy kierownictwo dalszych robót towarzyszowi zmarłego lorda, **Carterowi,** a nie mając odpowiednich środków finansowych, weźmie do pomocy muzeum Metropolitan w N. Jorku. Tak więc wspólnemi siłami **uda się może wydobyć tajemniczą mumję Tutankhamona na światło dzienne...**

Kronika sportowa.

—o—

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO OKRĘGOWE.

(—). W sobotę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo w piłce nożnej w okręgu lwowskim. Na ogół po Turnieju Wielkanocnym, który był poniekąd rewią sił naszych pierwszoklasowych klubów, z wyjątkiem wyniku Lechia-Czarni, wyniki spotkań nie zawiodły oczekiwań.

O mistrzostwo w klasie A. wczorajsze wyniki przedstawiają się następująco:

Czarni I.—Lechia I. 4:0 (1:0).

Czarni wzięli na ambit po dotychczasowych klęskach i zabrali się snać do roboty nie na żarty. Wystąpili w składzie jak najlepszym i grali nadzwyczaj ofiarnie. Za zbyt energiczne atakowanie bramkarza sędzia wykluczył w pierwszej połowie gry Drapałę III. Lechja, jak kilkakrotnie już zauważyliśmy, wytęża się zanadto w pierwszej połowie gry i skutkiem tego w drugiej połowie nie dotrzymuje tempa. Może zwycięstwo to będzie w życiu sportowem Czarnych chwilą przełomową. Sędziował z rutyną p. Boder.

Hasmonea I.—Rewera I. (Stanisławów) 2:0 (1:0).

Białoniebiescy zwyciężyli po uporczywej walce dzięki rutynie, a nie ofiarności, której w rozgrywkę o mistrzostwo mogli włożyć nieco więcej. Gra niemal cały czas otwarta. Karnego Stanisławowianie nie potrafili wykorzystać.

O mistrzostwo klasy B. grali w sobotę:

Pogoń II.—Biali 6:1.

Pogoń grała w składzie wzmocnionym, ale z Biesiadą na bramce. Sędziował nie zawsze dobrze p. Bober.

Zawody Sparta—Jutrzenka zostały odłożone.

WARSZAWA.

Legia—Akad. Z. S. 4:1.

BIEG OKRĘŻNY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie doroczny bieg o puhar wędrowny „Kuriera Polskiego". Stanęło zawodników do startu 45, a przybyło 40. Trasa biegu wynosiła 6.400 m. — Pierwszy przybył do mety Wolkersdorf, szeregowiec 66 pp. (22 min. 5.3 s.). (zeszłoroczny bieg wynosił 22 min. 28 sek.). Drugie miejsce zajął Kozicki, 60 pp. (w 22 min. 7 sek.), trzecie Waligórski z Innowrocławia, czwarte Kostrzewski (Łódzki Klub Sportowy), piąte Ziffer (Klub Legia Warszawska), szóste Kurletto (Cracovia). Wolkersdorf otrzymał puhar wędrowny, zaś dalszych sześciu żetony pamiątkowe.

Giełda.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj dopiero wieczorem nastąpiły małe transakcje na dolary i marki niemieckie; na inne waluty nie było żadnej transakcji.

Dolary amer. 43200—43300, 1-ki, 2-ki 42700—42800. Dolary kanad. 41700—41800, 1-ki, 2-ki 41200—41300. Marki niem. po 10 tys. 195—205, po 50 tys. 190—195, stare po tys. 265—275, setki 250—255, drobne 230—240.

Dajcie nam żyć i pić!

Liga pragnących pić republik amerykańskich.

CYGANERJA ARTYSTYCZNA OBU PÓŁKUL PRZECIW AMERYKAŃSKIEJ PROHIBICJI ALKOHOLU.

(p.) Poza Ameryka polityczną, przemysłowo - gospodarczą oraz finansową, istnieje jeszcze Ameryka inna. mało znaną i niedoceniona za granica. Dla tej

republiki śmiechu, śpiewu i radości

jest nowojorska Greenvitch - village tem, czem dla Ameryki poważnej jest Waszyngton. Greenvitch - village to **wolna republika wesołej Muzy,** jaka jest np. w Paryżu słynna Montmartre.

Dla tego świata, wyznającego **religję wina, śpiewu, kobiety.** prohibicja alkoholu w Ameryce jest **ciosem nie do zniesienia.** Jednak dalecy od bezpłodnej rozpaczy artyści z Greenvitch-village postanowili

wydać walkę „rządowi suchości"

i wspólnie z kolegami francuskimi założyli

„Ligę pragnących pić republik amerykańskich".

Prezydentem Ligi został Harry **Kemp, rodzaj błędnego rycerza lekkiej Muzy.** poeta i aktor w jednej osobie. który z dwiema sztukami, jedynemi. które napisał, a to: „Włóczęga życia" i „Trefniś sewilski" przebiega cały glob, zyskując sobie szeroką sławę.

Harry Kemp, poparty przez najsłynniejszego humorystę Montmartre, Lucjana **Boyer.** urządza obecnie

czynną propagandę wolności picia.

objeżdżając obie półkule. Dwom tym głównym apostołom towarzyszą delegaci Montmartre i Greenvitch-village, artyści o uznanym talencie, którzy **piszą, malują, grają... i piją** — jako żywe przykłady, że alkohol nie szkodzi twórczości. Niemałe wrażenie, obok kreacji tych artystów zawodowych. czyni **85-letni dziadek Boyera.** właściciel winnicy, swym dziarskim wyglądem oraz wesołemi śpiewkami na cześć wina, miłości i tytoniu. którym **bez szkody dla siebie hołdował całe życie.**

Liga, która zaczęła akcję swą od wspaniałego manifestacyjnego przedstawienia w stolicy Francji, występuje **pod oryginalnym sztandarem.** który na błękitnem tle nosi wizerunek słynnego francuskiego **Moulin rouge,** jako sacro-sanctum wszelkiej wolnej cyganerji. Moulin rouge otacza

symboliczna tęcza,

jako znak przymierza boskiego, danego



SZTANDAR
„Ligi wszystkich pragnących pić republik amerykańskich".

pierwszemu pijakowi na świecie Noemu. że **nie będzie więcej karał ludzi wodą.** Górna część sztandaru, to czyste błękitne pole, na którem tylko w samym środku widnieje jedyna, samotna gwiazda, oznaczająca Rhode Island. **jedyny Stan Ameryki półn., który odrzucił prohibicję** (jakkolwiek zamieszkują ją purytanie). Czyste pole oczekuje na zasianie dalszemi gwiazdami w miarę, jak **Liga będzie zdobywała inne stany** dla swojej ideji. Propagatorzy żywią pełną nadzieję, że po skończonym objeździe, to jest w październiku b. r., na błękicie sztandaru **znajdzie się niemniej jak 47 gwiazd.** to jest tyle, ile jest Stanów Zjednoczonych.

Lwowski ptaszek w roli hrabiego.

EX-SIERŻANT I DEZERTER PANEM HRABIĄ „AUS GALIZIEN", „PANI HRABINA" AKTORKĄ POMNIEJSZEJ SCENKI.

(f) Znany na tutejszym gruncie b. sierżant Bronisław **Florus,** który odpowie przed sądem wojskowym za szereg oszustw i za dezercję, występował z powodzeniem w roli „hochsztaplera" także na szerszej scenie światowej.

Jak wiedeńskie władze policyjne doniosły w odpowiedzi na zapytanie tutejszych sądów. pan **Florus grasował także w Wiedniu** w r. 1921. występując pod szumnem nazwiskiem:

Witold hrabia Grabowski.

„Pan hrabia" uprawiał w stolicy Austrji różne interesy takiej natury, że **zainteresowała się niemi policja.** Do spółki z pewnym handlarzem automobilów i szoferem **przeszwarcowali** dwa auta do Czech za sfałszowanym certyfikatem wywozowym. **„Hrabia' dostał się wówczas na parę tygodni do kozy,** a wypuszczony za kaucją **znikł z Wiednia** tuż przed rozprawą sądową. W czasie grasowania w Wiedniu miał tam żonę, która pod nazwiskiem **hrabiny Janiny Grabowskiej** występowała jako artystka w jednym z teatrów.

Nasi zagranicą.

SKARGA O ODSZKODOWANIE 3 MILJARDOW MAREK POL.

(f.) W tych dniach sąd cywilny w Wiedniu rozstrzygał skargę hr. Janiny Zofji **Umiastowskiej** przeciw jej b. mężowi hr. Ignacemu Karolowi **Milewskiemu** — o sekwestr majątku. Oboje żyli do wybuchu wojny w Wilnie, później wyjechali zagranicę. a hrabia za zezwoleniem **żony zdeponował** jej majątek, wynoszący dziś **14 miljardów** koron austr. u znanego bankiera berlińskiego Bleichrödera. W r. 1919 nastąpił rozwód.

Hrabina wywodzi teraz w skardze. iż **z winy męża, który nie podjął** w należytym czasie depozytu, poniosła stratę kursową obliczoną na

1,039.000 franków i 68.695 franków szwajc.

co razem wynosi około **3 miljardy 340 miljonów mkp.,** a w walucie austr. **przeszło 14 miljardów koron.** Hrabina-rozwódka postawiła żądanie, by dla zabezpieczenia tej pretensji **zajęto będące własnością hr. Milewskiego a zdeponowane** w wiedeńskiej firmie spedycyjnej **Kurmayer** niezwykle cenne obrazy **meble i srebro.** Sędzia żądanie to odrzucił, motywując to tem, że prawo austrjackie w tym wypadku nie odnosi się do cudzoziemców.

Niedyskrecja tego procesu rzuciła ciekawe światło na okoliczność. że **wiele polskiego mienia spoczywa jeszcze w zakamarkach różnych zagranicznych spedytorów,** prawdopodobnie dlatego, że **wysokourodzeni właściciele** tych skarbów boją się — podatku majątkowego. jakiby musieli uiścić wrazie powrotu do ojczyzny... W kraju **pieniędzy** brak, ale w skrytkach bankierów berlińskich lokują się miliony franków francuskich i szwajcarskich.

Rafinowane „kawały" złodziei sklepowych.

KOBIETKI, KRADNĄCE ZAPOMOCĄ... NÓŻKI. — BRYLANTY IDĄ NA LEP RAFINOWANYCH RZEZIMIESZKÓW. — POMYSŁY ZŁODZIEJI BIŻUTERJI. — LEPKIE KARTY WIZYTOWE.

(f). Wśród licznej falangi złodziei, **okradających** sklepy. prym dzierżą **kobiety,** jak to stwierdzono na podstawie statystyki kryminalnej. Zawodowe złodziejki sklepowe kradną zwykle przy pomocy — nóg. Ręka strąca niby nieumyślnie z lady jakiś cenny kawałek, np. drogą chustkę lub koronkę. równocześnie stopa wysuwa się z płytkiego trzewika,

momentalnie chowa zdobycz do wszytego w sukni schowka

i znowu **obuwa** się w pantofelek. podczas gdy właścicielka nibyto obojętnie przegląda inne towary. Długi czas **kupcy nie mogli wpaść na ślad tak sprytnie przemyślanej kradzieży.** aż dopiero szczegółowe oględziny pewnej złodziejki wykazały, że miała wszytą pod spódnicą kieszeń na łup, a **pończochy na końcach ucięte** tak, aby palce łatwo mogły **chwycić zdobycz.**

Szczególną pomysłowość wykazują

złodzieje biżuterji.

Wchodzi taki **pan** do jubilera. każe sobie podać kilka cennych pierścieni i długo wybiera, przyczem jeden z nich nieznacznie upuszcza na ziemię. Wspólnik jego, mający **podeszwę, posmarowaną** lepem. następuje na przedmiot, który mu się przykleja do buta. Potem obaj, nic nie **kupiwszy, opuszczają** sklep, a kupiec po niewczasie spostrzega **brak** cennego **przedmiotu.**

Inny przykład: Przychodzi dwu eleganckich panów do sklepu, pragną oglądnąć najcenniejsze przedmioty, a jeden z nich

nieznacznie smaruje lepem dolny kant kontoaru,

drugi. oglądając biżuterję, przylepia wybrany przedmiot w tem miejscu, poczem obaj szybko opuszczają sklep. Nawet jeśli kupiec spostrzeże stratę i zatrzyma „kundmanów", to ścisła **rewizja nie przyniesie rezultatu,** bo obaj faktycznie nie **mają nic.** Przedmiot tkwi dalej przylepiony do lady. W pół godziny później **wchodzi z niewinną miną trzeci wspólnik** i pytając o to lub owo, zręcznie **odlepia łup i chowa go do kieszeni.**

Pewien rafinowany złodziejaszek nawiedzał sklepy jubilerskie, wybierał szereg cennych kamieni i chcąc naszkicować projekt oprawy, **wydobywał parę kart wizytowych.** Na górnej szkicował rysunek; dolna, opatrzona lepem, przyklejała brylant czy rubin. Jubiler chował swoją kartę, złodziej chował drugą — o wiele droższą, bo z nalepionym brylantem.

Ludożercy w Austrji Dolnej.

PRZEDHISTORYCZNY „PIECZONY MÓŻDŻEK" PRZYSMAKIEM KANNIBALÓW. — CO MÓWIĄ ZNALEZIONE MARTWE CZASZKI. — JAK JADANO W EPOCE BRONZOWEJ.

(+) W lecie zeszłego roku wykopano **przypadkowo w okolicy** Tulin (Austrja dolna) kości. które jak stwierdzono po fachowem zbadaniu, należały do trzech młodych ludzi, a właściwie nie-młodych, bo pochodzących aż z czasów przedhistorycznych. Znawcy określają te szczątki, jako pozostałość epoki bronzowej lub kamiennej.

Kości te jednak nasunęły jeszcze szereg innych zagadek. Były mianowicie rozłupane wzdłuż jakiemś ostrem narzędziem, co jest charakterystycznym sposobem, jakim **posługują się ludożercy, by wydobyć smaczny szpik z kości...**

Wskazywały na to oględziny jednej z czaszek, posiadającej znamienne rysy, pochodzące również od ostrego narzędzia, coby świadczyło, że **czaszka była oskalpowana.** Jak dowodzą znaki spalenizny, po zdarciu skóry

czaszkę pieczono na ogniu,

by ją później rozłupać i zjeść **upieczony mózg.** Przypuszczenie to potwierdziły cząstki drugiej czaszki, którą ongiś rozbito po przypaleniu, by wydostać „smaczny" móżdżek.

W Europie **znaleziono** dotychczas w 12 **wypadkach dowody**

niewątpliwego ludożerstwa naszych przodków.

Zdaniem uczonych, ponieważ epoka bronzowa już **wykazuje ślady pewnej cywilizacji rasy ludzkiej** (mieszkania wyłącznie w jaskiniach, urządzone z prymitywnym komfortem a la Robinson) — zaś wspomniane resztki znaleziono **nie** w jaskini, lecz w szczerem polu — **więc** zdaje się **chodzi** tu **o ówczesnych „dzikich ludzi, pozostałych z dawniejszych czasów,** którzy niby dzisiejsi australczycy. włóczyli się tu i ówdzie jako podlejsza, zamierająca rasa, łowiąc mamuty, a od czasu do czasu racząc się potrawką z bliźniego...

Strajk chińskich dyplomatów.

Cały szereg dyplomatycznych **przedstawicieli** Chin zagranicą wniósł **podania** o dymisje z powodu **nieotrzymania** pensji od sześciu miesięcy.

Zakasował osławionego Landru.

POTOMEK LUDWIKA XIV., SIOSTRZENIEC ROCKEFELLERA I CESARZEWICZ CHIŃSKI W JEDNEJ OSOBIE.

(+) Niewyczerpana jest łatwowierność żądnych zamążpójścia niewiast, jeśli im ktokolwiek błyśnie w oczy ponętną propozycją małżeństwa. Na tem tle dokonał szeregu zbrodni krwawy Landru, na tem też tle całkiem „bez krwi" osiągnął niebywały rekord zwyczajny kuchcik w Ameryce — który ma aż

ośmset kobiet na sumieniu.

W jednem z miasteczek amer. wyłonił się niedawno „Jego król. wysokość ks. Ludwik de Bourbon", podający się za potomka w prostej linji króla Francji Ludwika XIV. Niewiasty amerykańskie „lecą" ogromnie na arystokratów z całej Europy, a już autentyczny książę z krwi królewskiej odbiera im resztę amerykańskiej przytomności umysłu. Nic dziwnego, że

składały masowo dolary w ręce „księcia",

by poprzeć jego agitację rojalistyczną, lecz gdy jakoś „nic z tego nie było" — zaczęły użalać się przed władzą. Sceptyczna policja ujęła „Jego król. Wysokość" i stwierdziła, że jest to zwykły sobie śmiertelnik, Arnold Schwamm,

zajęty w roli kuchcika w pewnym pomniejszym szpitalu.

Interesujący kuchta przejął się lekturą romansów historycznych i powziął myśl udawania księcia krwi. W ciągu tej krótkiej, lecz świetnej karjery, —

ożenił się nawet z bogatą panną,

tym razem udając lekarza. Później rozwiódł się i począł występować w roli ks. Bourbon, zyskując aż 800 kandydatek do swej dostojnej ręki.

Obecnie będzie musiał w kryminale zrezygnować z wszelkich praw do korony Francji i do rączek bogatych Amerykanek. Dodać należy, że w kilku wypadkach przedstawiał się za

siostrzeńca Rockefellera i za — syna cesarza chińskiego,

co dobrze świadczy o bujności jego fantazji, mniej dobrze o inteligencji młodych „misses", wierzących ślepo tym wybrykom mózgownicy kuchcika.

Jak niemiecki patrjota umie kłamać.

(f.) W krzakach koło pewnej miejscowości na okupowanym terenie Nadrenji znaleziono jakiegoś młodego człowieka bez zwierzchniej odzieży, przywiązanego do drzewa, niczem bohater powieści Coopera lub May'a. Twierdził on, że to Francuzi przywieźli go na to miejsce autem i skrępowali.

Dziwna rzecz, że zamiast roztrąbić tę aferę w świat, jako nową „krzywdę narodową", władze niemieckie okazały sceptycyzm i zaczęły sprawę pilnie śledzić. Zebrane poszlaki wskazują, że ów człowiek, z zawodu rzeźnik, wmięszany był w jakąś nieczystą sprawę zamachu rabunkowego i że został przez przeciwnika rozbrojony i przywiązany do drzewa — nieomieszkał jednak zwalić winy na Francuzów.

Z teatrów

Teatr Wielki.
Poniedziałek, 9. kwietnia: „Orlę".

Teatr Mały.
Poniedziałek, 9. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Teatr Nowości.
Poniedziałek, 9. kwiet.: „Frasquita".

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.